

PRACA RAD WIEJSKICH.

Mówiąc o pracy polskich Rad Wiejskich przyznać należy, że wiele z nich nabrało już dostatecznej wprawy, że niektóre podchodzą należycie do wszystkich zagadnień życia wiejskiego, lecz trzeba również przyznać, że większość naszych Rad ogranicza się do tak zwanych — „omawiali—uchwalili”.

Chcę zwrócić uwagę t. t. pracowników Rad Wiejskich (przewodniczących, sekretarzy, członków komisji) na niektóre sprawy, związane z ich robotą.

Przedewszystkim co do posiedzeń Rad Wiejskich. Posiedzenia R. W. powinny odbywać się nie mniej, niż 2 razy na miesiąc. Ale oprócz zwykłych planowych posiedzeń bywają również posiedzenia uroczyste. Zwołuje się je w przededniu świąt uroczystych. Na tym posiedzeniu przewodniczący albo nauczyciel odkłada nieprzygotowany krótką mowę o znaczeniu święta rewolucyjnego, następnie uchwała się rezolucję i na tym się kończy.

Takie posiedzenia żadnej korzyści nie przynoszą.

Do obchodu świąt rewolucyjnych trzeba się przygotować. Dlatego zawczasu trzeba zajrzeć do kalendarza lub do gazety i dowiedzieć się na 2—3 tygodnie naprzód jakie będzie kolejne święto rewolucyjne. Wówczas na posiedzeniu, wspólnie ze wszystkimi organizacjami i nauczycielami, należy omówić sprawę uroczystego obchodu święta.

Referat o znaczeniu Rewolucji Październikowej Komuny Paryskiej, o Dniu Robotnic 8 marca, o 1ym Maja itp. należy wygłaszać nie na posiedzeniu R. W., a na ogólnym zebraniu włościan, aby się wszyscy dowiedzieli o znaczeniu święta dla ludności pracującej.

Do referatu trzeba się przygotować zawczasu. Trzeba przygotować młodzież i dzieci szkolną. Odpowiednio przystroić kancelarię R. W., szkołę itp.

Musimy pamiętać, że dla ludzi pracy, a tym bardziej dla nas Polaków na Ukrainie Radzieckiej, rewolucyjne święto ma ogromne znaczenie.

A teraz co do kolejnych posiedzeń R. W.

Jeśli czytamy protokoły posiedzeń R. W. ma się wrażenie, że nasze Rady nic nie robią, tylko zbierają podatek i składki ubezpieczeniowe. Wciąż tylko męcząc przed oczyma takie słowa, jak: „podatek”, „strachówka”, „niedoimki”, „ulgi” itp.

Czyż we wsi nie ma nic więcej do zrobienia?

Oczywiście, że zbieranie podatku i składek jest bodajże najważniejszą i najtrudniejszą do wykonania sprawą. Jednak nie trzeba zapominać i o innych pracach.

W każdej Radzie powinien być plan, opracowany na 3 miesiące, albo na pół roku i według tego planu należy prowadzić robotę.

Każda komisja powinna zawczasu zastanowić się, jakie przed nią stoją zadania na najbliższy okres czasu. Przecież w każdej wsi, a nawet w każdej chałupie jest tyle różnych palących spraw do załatwienia, jak na przykład: rolne, leśne, kooperacji, KWP, szkolne, chat-czytelni, sanitarno-porządkowe (szczególnie z nastaniem wiosny) i t. p.

Nie lepiej przedstawia się sprawa z przyjmowaniem różnych uchwał.

Mało jest „uchwalić”, zapisać do protokołu i przyszyć do sprawy. Nie. Protokół, to tylko kawałek martwego papieru. Każdą robotę należy komuś polecić do wykonania.

Przykład: w protokole № 7, z dnia 8 stycznia r. b. pewnej R. W. okr. Korosteńskiego, czytamy: punkt 3 „o oczyszczeniu sadków”. Uchwalili: punkt 3) „Przyjąć do wiadomości i należytego wykorzystania wszystkich środków co do walki ze szkodnikami sadków, w przeciągu marca—kwietnia”.

A kto się powinien zająć tą robotą, niewiadomo.

Dobrze, jeżeli się ludność przestraszy o swoje gruszki, jabłka, śliwki i sama weźmie się do pracy. Dobrze, jeżeli się Komisja Rolna domyśli, że to do niej należy.

Ważniejsze uchwały przyjmowane są na ogólnych zebraniach (schodach), jak naprz. w sprawie samobłożenia się na budowę szkoły, otwarcie czytelnicy, i tym podobne. Uchwały te powinny być obowiązkowo podpisywane nie tylko przez przewodniczącego i sekretarza zebrania, ale również i przez obecnych na zebraniu, przyjmujących daną uchwałę. Takiego protokołu bez podpisów Rejwyk nie zatwierdzi.

Pamiętajmy więc, towarzysze pracownicy Rad Wiejskich, że jak same posiedzenia, tak i robotę R. W. trzeba koniecznie prowadzić planowo.

Nie ograniczajmy się jedynie do rozporządzeń Rejwyku, bo Rejwyk we wsi nie siedzi i nie może wiedzieć na pamięć, co u was we wsi jest do zrobienia i co należałoby postawić na porządku dziennym posiedzenia waszej Rady.

Trzeba tak postawić robotę, ażeby Rada Wiejska w całości była, z jednej strony przedstawicielką Władzy Radzieckiej na wsi, z drugiej zaś strony przedstawicielką wiejskiej ludności pracującej.

Szczególnie teraz, kiedy Rady odnowione, robota powinna posunąć się naprzód.

RYŚ.

Umowa Niemiec z Z. S. R. R.

W tych dniach została podpisana umowa pomiędzy Niemcami a Z. S. R. R. Dzięki tej umowie, oba państwa zobowiązują się nie brać udziału w żadnym napadzie, skierowanym na ZSRR lub Niemcy. Napadać jednak można rozmaicie. Może być zbrojny napad (wojna), ale również można napaść, organizując blokadę gospodarczą — jak to było z nami w czasie wojny domowej, kiedy to państwa burżuazyjne nie przepuszczały do nas z zagranicy towarów.

Obecnie w związku z zawarciem umowy pomiędzy Niemcami a ZSRR, ani Niemcy przeciwko nam, ani my przeciwko Niemcom udziału w blokadzie brać nie będziemy.

Jeżeli się głębiej zastanowimy nad treścią tego układu, to zrozumiemy, jak wielkie ma on dla nas znaczenie.

Boć przecież wrogowie nasi, a w pierwszym rzędzie Anglja, ze wszystkich sił starają się odosobnić nasz Związek Republik Radzieckich od całego świata. Próbuja oni nawet zorganizować wspólny front wszystkich państw burżuazyjnych przeciwko nam. Taką właśnie próbą było zawarcie układu pomiędzy Anglja, Francją i Niemcami w Lokarno, gdzie Niemcy starano się wciągnąć do jednolitego frontu państw burżuazyjnych przeciwko ZSRR.

Jednak umowa radziecko-niemiecka zniweczyła plany naszych wrogów. Teraz jesteśmy już pewni, że w razie zbrojnego lub gospodarczego napadu na nas, Niemcy w nim udziału nie wezmą.

Nie pierwszy to raz nasz Związek zawiera układy z zagranicznymi państwami. Umowa Związku Republik Radzieckich z Turcją, zawarta na początku bieżącego roku, zabezpiecza nas również przed zakusami naszych wrogów, którzy mają wielką chętkę na naszą naftę kaukaską.

Tylko uznanie naszej siły zmusi wrogów naszych do liczenia się z nami i pozostawienia nas w spokoju.